

Solidarność Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Biuletynik, wydanie A

Nr 7/176, cena 10 zł
3-17 kwietnia 1988 r.

/.../W buncie, z rozpęta krzyż na kruche barce przyjmując
Baj mi jeno wiarę i łaskę... Alleluja! Alleluja!

M. J. Kononowicz

NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
CZŁOBIKOM I SYMPATYKOM SZKŁA
Solidarność Walcząca

PIELGRZYMKA W INTENCJI WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Warszawskie środowisko byłych internowanych i byłych więźniów politycznych ogłasza pielgrzymkę w intencji zwolnienia z więzień aresztowanych przywódców Solidarności Walczącej, członków WiP-u i innych aresztowanych za działalność związkową i polityczną.
9 kwietnia w sobotę o 11-ej w Częstochowie w Kaplicy Matki Bożej odbędzie się msza w intencji więźniów.

W piśmie zakładowym "Solidarność Walcząca" nr 13/14 z 25 lutego 1988 r. wydawanym w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni ukazała się wypowiedź stoczników o Andrzeju Kołodziejsku, który w ośrodku zamieszkuje:

Wszyscy, którzy pracują w stoczni od 80 roku, pamiętają Andrzeja doskonale. Bo jak można nie pamiętać człowieka, który w sierpniu 1980 r. był przewodniczącym komitetu strajkowego w naszym zakładzie, a prowadził go tak świetnie, że organizacja nie strajk gdynski stał o wiele wyżej od gdańskiego. Długo powiedział, że z miejsca zostały załatwione sprawy, długo jeszcze wiążące ręce stocznikom gdańskim: uruchomienie radiowęzła na potrzeby strajkujących, stołówki, przede wszystkim drukarnia. Wolna drukarnia Stoczni Gdynia przez wiele dni drukowała zarówno na potrzeby swoje, jak i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, a nadruk ten widnieje na wszystkich pozostałych ze strajku materiałach. Zdumiewającym faktem jest, że strajk w SKP poprowadził człowiek, pracujący w naszej stoczni zaledwie jeden dzień, liczący sobie 21 lat. W 1977 roku przyjechał na Wybrzeże z białostockiej wsi i nagle się "z marcem" związał się z Wolnymi Związkami Zawodowymi, podjąwszy wcześniej pracę w Stoczni Gdańskiej. Na trzy tygodnie przed sierpniem został z 80 wyrzucony razem z Anną Walentynowicz, a 14 sierpnia zatrudniony został w SKP/Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Po podpisaniu porozumienia sierpniowego, którego był sygnatariuszem, został wiceprzewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Zakładowego w Gdańsku. W październiku 1981 przedostał się do Czechosłowacji na rozmowy z "Kartą 77". Aresztowany, skazany został na 21 miesięcy więzienia. Po odbyciu wyroku wrócił do kraju i związał się z "Solidarnością Walcząca".

Celem jego działalności/tak jak całej organizacji/ jest wolna i niepodległa Rzeczpospolita Solidarna, wzrost świadomości i samoorganizacji społecznej w kraju, doprowadzenie do wolnych demokratycznych wyborów. Celem tych nie da się osiągnąć przez porozumienie z władzą, bo władza łamie wszelkie porozumienia. Potrzebna jest sprawa i skuteczna w trudnych warunkach organizacja działająca po stronie społeczeństwa. Andrzej Kołodziejski tworzył taką organizację.

Rada Grupy Solidarności Walczącej
TKZ Stoczni Komuny Paryskiej

Dokumenty 1 Przywódcy Solidarności Walczącej ścigani byli za działalność polityczną, oskarżeni są o przemyt i jeszcze nie wiemy za co będą sądzeni, jeśli do Paragrafy 1 rozprawy w ogóle dojdzie. Wraz z nimi oskarżony jest jakiś zagubiony biały Krzysztof Szymański. Flecie niczym Pielgraki na młach, jest gotów powiedzieć wszystko i wszystko odwołać, aby tylko SB dała mu spokój. Bardzo dużo mówi o działaniach gdańskich: Bogdanie Borusewicz, Jacku Merckelu i trochę o Andrzeju Kołodziejsku. Nie o Kornelu Morawieckim. Jeśli K. Szymański potrafi jeszcze odróżniać rzeczywistość od chorobliwych majaków, to powtórzyłaby się przypowieść o Kowalu i cyganie.

Owoli przewinąć dokładności podajemy, że akta sprawy w stosunku do trzech oskarżonych zostały zamknięte. 15 marca 88 zamknięto sprawę K. Szymańskiego - broni go mec. J. Taylor; 16 marca 88 zamknięto sprawę A. Kołodziejskiego - obrońcą jest mec. W. Johann i 17 marca zamknięto sprawę K. Morawieckiego. Przy tej okazji Kornel odbył prawie dwugodzinną rozmowę z mec. Wroblewskim i mec. Karziewiczą z Gdańska. Kornel poinformował obrońcę o drobnych szkodach i utrudnieniach w kontaktach z rodziną. Czuję się dobrze. Andrzej również jest w dobrej kondycji psychicznej. Dekuza Mu brak protezy po koniecznym usunięciu wszystkich zębów.

Dostępne nam informacje jednocześnie



dowodzi, że zarzuty stawiane przywódcom Solidarności Walczącej nie mają nic wspólnego z działalnością Andrzeja Kołodzieja i Kornela Morawieckiego. Różne departamenty policji są jednak odmiennego zdania i na naszych łamach przytaczamy ich opinie z małą nadzieją na wzajemność. Zdjęcie Kornela wraz z podpisem dołączamy bez zgody i wiedzy prokuratorów.

Odpis. Sygn. Ds 29/87

Gdańsk dnia 5 marca 1988r.

Postanowienie
o zabezpieczeniu majątkowym

Rajmund Hlaskowski, prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku, w sprawie przeciwko Kornelowi Morawieckiemu podejrzanemu o przestępstwa z art. 81 § 1 i 2 UKS w związku z art. 89 § 2 UKS, w związku z art. 25 § 1 pkt 1 i 3 UKS, w związku z art. 58 KK,

postanowić

zabezpieczyć na mieniu podejrzanego grożącą mu karę grzywny pięć milionów złotych.

Uzasadnienie

Kornel Morawiecki jest podejrzanym o to, że w latach 1986-87 wspólnie z zamieszkującymi w Szwecji Marianem Kaletą i Józefem Lebenbaumem, oraz wspólnie z Andrzejem Kołodziejem i Krzysztofem Szymańskim, zajmował się przemytem ze Szwecji: powielaczy, matryc, kserografów, odbiorników sonar typu podstuhowego, miniaturowych odbiorników UKF-stereo, naddawczych urządzeń elektronicznych, gazów żrących, lunet karabinowych, urządzeń elektrycznych do rażenia prądem, pistoletów gazowych z nabojami, oraz wydawnictw do nielegalnego obrotu mającego charakter handlowy, przy czym wartość tych urządzeń i wydawnictw przekraczała sumę 400.000 zł.

Odpis /fragmenty/ Komornik Sądu, Wrocław-Krzyki, Rewir XII, Sygn. Akt. XI 83/88

Protokół zajęcia ruchomości

Dnia 12 marca 1988r. Komornik sądu zajęł ruchomości Kornela Morawieckiego przypadające na Skarb Państwa.

Zajęcie rozpoczęło się o godz. 13.30

Fragmenty protokołu. Segment 150 tys. zł; Fortepian 500 tys. zł; Radio 100 tys. zł; Telewizor 40 tys. zł; Encyklopedia 45 tys. zł; Pralka 70 tys. zł; Biurko z przełomu XIX-XX w 300 tys. zł; Biblia w j. niemieckim z 1831r 50 tys. zł; Fiat 126 P 1.100 tys. zł; 1 dalej: żyłki, widelce itp.

Kornel w gnieździe os

Informujemy, że sprawę przeciw Kornelowi Morawieckiemu s. Michała i Andrzejowi Kołodziejowi s. Tadeusza prowadzi w Gdańsku prokurator Roman Mirecki. Obaj oskarżeni przebywają: Areszt Śledczy, ul. Rakowiecka 37 A, 02-521 Warszawa.

Jestadny jeszcze winni Czytelnikom wyjaśnienia sensu cytowanych paragrafów i skrótów. Czynimy to z niepokojem o miejsce dla innych informacji i bez wielkiego szacunku dla przytaczanych paragrafów. W tym procesie będą to sprawy drugorzędne. Prawdopodobniejsza jest wersja, że na psm zawsze kij się znajdzie.

Odpisania: UKS - Ustawa Karno-Skarbowa z dnia 26 X 1971/tekst jednolity Dz.U. 94r. Nr 22/; KK - Kodeks Karny.

Art. 81 UKS § 1. Kto uchyla się od obowiązku celnego albo wprowadza organ celny w błąd, w szczególności zataja rzeczywisty stan rzeczy lub podaje dane niezgodne z rzeczywistością w zgłoszeniu celnym, albo w innym oświadczeniu lub dokumencie mającym służyć za podstawę adprawy celnej lub mogący mieć znaczenie dla kontroli celnej, jeżeli przez to następuje lub nastąpić może naruszenie ograniczeń przywozu, wywozu lub przewozu, podlega karze grzywny w wysokości 4-krotnej wartości towaru.

Art. 81 UKS § 2. Jeżeli przedmiotem przestępstwa jest towar, którego rodzaj i ilość wskazują na przeznaczenie do obrotu handlowego, a wartość przekracza 200.000 zł sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 2 lub grzywny w wysokości do 6-krotnej wartości towaru albo obu tych kar łącznie.

Art. 10 UKS. Grzywnę wymierza się w wysokości co najmniej 5.000 zł., chociażby, przewidziana wielokrotność nie osiągała tej kwoty. Grzywna nie może przekraczać 5.000.000 zł.

Art. 89 UKS § 2. Sprawca podlega karze od roku do lat 10 i grzywny, jeśli popełnia przestępstwo w art. 81 § 2, jeżeli popełnia czyn w grupie przestępczej lub z przestępstwa uczynił stałe źródło dochodu lub wartość przedmiotu przestępstwa przekracza 400 tys. zł albo sprawca uszczupla należność państwową w wysokości przekraczającej 400 tys. zł.

Art. 25 UKS § 1. Sąd stosuje również nadzwyczajne zastrzeżenie kary, jeżeli:

1. sprawca przestępstwa skarbowego popełnia czyn działając w grupie przestępczej
2. sprawca popełnia wyślne przestępstwo skarbowe, a wartość przedmiotu itp. jak w art. 89.

Art. 26 UKS § 1. Nadzwyczajne zastrzeżenie kary polega na:

1. wymierzeniu kary pozbawienia wolności do lat 5 zamiast przewidzianej za przestępstwo skarbowe łagodniejszej kary pozbawienia wolności, co nie wyłącza wymierzenia grzywny przewidzianej obok kary pozbawienia wolności.
2. wymierzenia kary pozbawienia wolności do lat 3 lub kary ograniczenia wolności, jeżeli czyn jest zagrożony tylko karą grzywny co nie wyłącza także wymierzenia grzywny przewidzianej za ten czyn.

Art. 58 KK. W razie skazania za przestępstwo ciągłe sąd może orzec karę do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, nie przekraczając jednak granicy danego rodzaju kary.

Tfu! Czytelniku, jeśli nie wszystko zrozumiałeś, to śmiało możesz zostać członkiem Redakcji. Bomy się odpowiedzialności za niewłaściwą interpretację wypisanych paragrafów, lecz wydaje się, że

1^o Komel nie wypełnił deklaracji celnej /za kogo?/
2^o Był członkiem Gangu Oleśna /działał w grupie/
3^o Przemycił towar o wielkiej wartości i przysługuje mu mnożnik 1,5 przy wymierzaniu kary

/względnie inflacji?/.
Zniknęło oskarżenie o terroryzm, które wysłał "Żłotousty" na zlecenie SB /oczywiście J. Urban

nikogo nie zniesławia, on tylko powtarza, a pojawia się nowość jaką jest współczynnik 1,5. Nie chcemy być źle zrozumiani. Nie jesteśmy przeciwni sprowadzaniu do Polski zagranicznego sprzętu poligraficznego i łącznościowego skoro inaczej nie można realizować prawa do wolności druku i wolności słowa. Chcemy tylko wyraźnie poinformować, że Solidarność Walcząca od pp. J. Lebnbauma i M. Kalety nie otrzymała dotąd żadnego sprzętu.

Redakcja
● 6. III br przy kościele św. Brygidy w Gdańsku zebrano 1405 podpisów pod petycją do Sejmu o uwolnienie Morawieckiego, Kołodzieja i H. Łukowskiej-Karniej. Akcję prowadził przedstawiciel Komisji Interwencji w Gdańsku.

/za "Informacją KI i P" Nr 23; 23.03.88/
● 17 marca Rodzice Andrzeja Kołodzieja otrzymali zgodę na widzenie z nim. Przed rozmową z Andrzejem, Jego Ojciec Tadeusz został przesłuchany. W tym samym dniu z Andrzejem rozmawiał mec. Johann z Warszawy. Ani Rodzice ani adwokat nie potwierdzili podanej przez nas wcześniej informacji o pobiciu Andrzeja, którą otrzymaliśmy z Gdańska tuż po Jego zatrzymaniu.

Węgry Dopiero teraz, za pośrednictwem Biuletynu Informacyjnego Obozu Nr 36, dowiedzieliśmy się, że przedstawiciele różnych grup węgierskiej opozycji przysłali NSZZ "G" (telegram w rocznicę masakry w kopalni "Wujek". Przekazujemy treść tego telegramu:
W nowożytnej historii Europy Środkowo-Wschodniej raz po raz wybucha walka o narodowe samostanowienie, wyrażająca wolę uciesnionych ludów. Ofiary salw oddanych 16 grudnia 1981 r. w polskiej kopalni węgla kamiennego "Wujek" zamykają kolejny okres w dziejach niepodległościowych tego obszaru. Dzień ten symbolizuje klęskę brutalnej przemocy, którą nie była w stanie pokonać twórczej siły kładącej się w społecznej solidarności. Samorganizacja społeczeństwa polskiego i nasza własna rewolucja 1956 roku stały się wzorami ukazującymi siłę niezależnego i demokratycznego ruchu masowego. Czerpiąc z naszych doświadczeń historycznych działajmy wspólnie na rzecz sprawiedliwszej Europy.

Dnia 15 marca wieczorem - w 140 rocznicę wybuchu węgierskiego powstania narodowego, w którym wybitną rolę odegrał Polak Józef Bem - Redakcja BLO przeprowadziła rozmowę telefoniczną z Jánosem Kisem, filozofem, członkiem węgierskiej opozycji demokratycznej, współredaktorem niezależnego kwartalnika "Beszelő". Poniżej treść tego wywiadu:

BLO: Dotarły do nas wieści o ostatnich akcjach policji przeciwko węgierskim opozycjonistom. Na czym polegały te azykany i co było ich celem?
J. Kis: U wielu osób przeprowadzono rewizje, po których wzywano je na milicję. Ta aktywizacja organów bezpieczeństwa związana była z rocznicą wybuchu. Wszystko wskazuje na to, że celem akcji było zastraszanie opozycji, a pośrednio całej młodzieży, by zniechęcić ją do demonstrowania 15 marca.

BLO: W poprzednich latach młodzi ludzie także demonstrowali na ulicach Budapesztu, a jednak władze nie zastosowały takich środków prewencyjnych.
J. Kis: Tak, tyle że w największej z dotychczasowych manifestacji wzięło udział 5 tys. osób, natomiast dzisiaj demonstrowało 15 tysięcy. To duża różnica. Plac przed budynkiem Parlamentu był zatłoczony. W czasie trwania samej manifestacji milicja nie interweniowała. Wcześniej jednak, o świcie, zabrano z mieszkań 7 osób. Na razie wiem o zwolnieniu tylko jednej z nich, ale przypuszczam, że teraz wszyscy zostaną już wypuszczeni.

BLO: Od jakiegoś czasu demonstracje z okazji 15 marca odbywają się co roku i uczestnicy w nich coraz liczniejsza grupa budapeszteńskiej młodzieży. Jak wytłumaczyć tę aktywizację?
A. Kis: Sądzę, że jest to wynik procesu rozkładu kadryzmu. W kraju narasta ten sam kryzys, który znać i wy. Coraz więcej osób uświadamia sobie, że nie ma dobrobytu bez wolności.

BLO: Czy chciałby pan coś jeszcze przekazać polskim czytelnikom?
A. Kis: Tak. Koniecznie chcę powiedzieć, że wiele z osób przemawiających w czasie demonstracji mówiło o solidarności wschodnioeuropejskiej i w szczególności o solidarności z Polakami, zaś

thum dwukrotnie - przy zniczu Batthyanyego i przed pomnikiem Bema - skandowała "Solidarność".

Nasze wyupieklenie: Miło jest nam, że wypowiedź J. Kisa tak mocno współbrzmi z "Zagadniami Ideowymi i Programem Solidarności Walczącej". Informujemy, że do Budapesztu dotarły ulotki Solidarności Walczącej w języku polskim po jednej stronie i w języku węgierskim na odwrocie. 15 marca po południu w czterech punktach Warszawy rozrzucono 45 tysięcy tych samych ulotek. W Warszawie ulotki zostały rozrzucone wewnątrz Ośrodka Kultury Węgierskiej przy ul. Marszałkowskiej, gdzie przerażony aparatczyk węgierski pokazywał gestami, że rozrzucający w zamian powinni być ścięci. Przez te ulotki zostały rozrzucone na Dworcu Centralnym, w Domach Towarowych "Centrum" i przy Ambasadzie WRL w al. Ujazdowskich. PWA Nr 10 z 9 marca zamieszcza zdjęcie naszej ulotki/tekst węgierski/i informację, że w niektórych miastach już wcześniej pojawiły się te ulotki. Możliwe, były gotowe, ale miały się ukazać dopiero 15 marca, co powstrzymało nas przed wcześniejszą zapowiedzią tej akcji. Niżej tekst polski i węgierski naszych ulotek.

WĘGRZY!

Naród polski wraz z Wami obchodzi rocznicę 15 marca. Razem wspominamy wspólną walkę, wspólnych bohaterów i wspólnych męczenników. Razem składamy głowy przed pominięciem dwóch premierów - męczenników Węgier: Lajosa Batthyányego i Imre Nagya. Idee 1848 roku są wciąż aktualne. Jesteśmy z Wami, jesteśmy wśród Was. Razem skandujemy hasła marcowe podjęte na nowo w październiku 1956 roku:
NIEPOKŁĘCENIE! WOLNOŚĆ! PRZYZNAJĄC POLSKO-
WĘGERSKĄ!

MAGYAROK!

A lengyel nép veletek együtt ünnepli március 15-ét. Együtt emlékszünk közös harcnakra, közös hőseinkre, közös mártírrajainkra. Együtt hajtunk fejet Magyarországot két mártír miniszterelnök: Batthyány Lajos és Nagy Imre emléke előtt. A 48-as eszmék ma is érvényesek. Veletek eszünk egyeteket vagyunk. Kialtsuk együtt az 1956-ban újrafogalmazott márciusi jelszót:

FÜGGETLENSÉG! SZABADSÁG!
LENGYEL - MAGYAR BARÁTSÁG!

* Agenci rumuńskiej tajnej policji zamordowali węgierskiego księdza Templi, który cieszył się niezwykłą popularnością w kręgach młodzieży i inteligencji węgierskiej w Rumunii. Przed czterema laty założył on działające do dziś niezależne koło literackie skupiające setki członków. Władze rumuńskie zaniepokojone jego działalnością wymogły w 1985r. przeniesienie do Baia Mare. Represje nasiliły się - ks. Templi najpierw został pobity przez nieznaną sprawcę, a potem zajeżdżał na niego samochód bez tablic rejestracyjnych. Po leczeniu w szpitalu został przeniesiony do Mamaia-Dios, gdzie znów przejechał go niezidentyfikowany samochód - tym razem ze skutkiem śmiertelnym. Nie jest to pierwszy przypadek zabójstwa węgierskiego księdza w Rumunii. W lutym 1985r. spore poruszenie wywołała śmierć ks. Gezy Palffy'ego pobitego na śmierć przez tajną policję.

/za PWA Nr 10, 9.03.1986/

* Wszystkich karanych przez kolegia informujemy, że niedługo sądy wrocławskie będą równie sprawne. Najlepsi z SB zdynamizują pracę sądów. Funkcjonariusze SB Witold Kaszyczński, Władysław Boba, Jan Golachowski, Gołaszewska aplikują w sądzie. Szykowani są na "niezawisłych", dyplomatycznych sędziów - szczególnie w okresie ewentualnego stanu wojennego.

KOMUNIKATY RADIOWO - KOLPORTAŻOWE - KOMUNIKATY RADIOWO - KOLPORTAŻOWE - KOMUNIKATY RADIOWO -

1. Radio SW nadało studyje: w czwartek/25.02.86/ o godz. 16.30 i 17.00; w sobotę/27.02.86/ o godz. 11.00 i 11.35; w czwartek/17.03.86/ o godz. 22.00 i 22.10; w piątek/18.03.86/ o godz. 17.00 i 17.10; oraz w sobotę/19.03.86/ o godz. 11.00 i 11.15.
2. Do kolportażu przekazano znaczek z Romanem Dmowskim w cenie 100 zł.
3. Po dłuższej przerwie wyszedł kolejny numer pisma "Wybór" o sprawach kultury. Nr 16 tego pisma jest pierwszym wydrukowanym przez Agencję Informacyjną Solidarności Walczącej w Wa-wie.

Dziękujemy: Jan Iom - zgodzić z KW; Solidarity with "Solidarity" - kaseta video, sito, farba, informacje/powtórzenie z Nr 3/172; Jaw - 300 DM dla WIS-a + 200 DM dla repersjonowanych + 200 DM dla Reg. Si-Dabr.; Pantofelek - 1000; Zośka - kawa dla drukarzy; Erwin - 2000; Bernadeta - farba; Berenika - 10000; Kos - 600; Australijczyk - papier; dziękujemy Kędziarowi za 0,5 kg + papier; Lampa - 1400; Lucyna - 400; Arka - 1000; Michał II - 2000; Zośka - 5000. Dziękujemy za "anteny" - 10.000 Fr; dziękujemy p. Jerzemu za 1140 \$ w tym 600 \$ od Kamberskiego Towarzystwa Działaczy Solidarności; ERG - 10 \$; Piotr N - 400 na części pint dziękujemy; Na pomoc dla rodzin aresztowanych członków SW: Winnipeg - 223 can. dol + 10 US dol; Vancouver - 174 can. dol; Joli Wirdze - za kawę dla drukarzy; JAW - 10 Nad; K o n r a d o w i - za sprzęt; W S B B W C C W E S S C S W - JAW; Akcja S.O.S. dla SW: "Kultura" - Paryż - 500 \$; W. Kwakalski - Oslo - 100 Kr; ARJ Kuok-Werl - 100 DM; W.P. Kassel - 20 DM; Grupa Robocza "S" - Eschweiler-Anchen - 200 DM; H. Rodzianowska - Dortmund - 20 DM; B. Duchniewski-Kolonia-20 DM; N.D. - Muenster - 50 DM; A. Gwuck-Wiesbaden - 100 DM; Anonim-Oberusel - 100 DM; Dr W. Demaki - Bad Driburg - 50 DM; H. Kormak + Przyjaciele - 160 DM oraz pomarańcze dla dzieci H. Kurowskiej - Karmiej; M. Walczyński-Buesseldorf - 20 DM; "Echo Tygodnia"-Kanada - 730 can. dol; B. K. Irwin + Przyjaciele - Hamburg - 200 DM; Uczestnicy spotkania z J. Kuczmarskim - 160 DM/Hamburg; A. - - - - - Hamburg - 50 DM; Freedom - Northern California - 500 \$; Redakcja "Nasze życie" - Gali - 100 \$; Mietek - Orange California - 50 \$. Dla WIP-u: D. Jilli - Wien - 40 DM; N. B. Muenster - Julia H. - 1000; ERG - 10000 Fr; Kazimierz - 1000; Bez-500; Wojtek-1000

SW nr 7/176 z

1986 r.

Wydaje Ag. Inf. SW

Podaj dalej!